

MATERIAŁY

Przegląd Historyczno-Oświatowy
2017, nr 3–4
PL ISSN 0033-2178

KAROL POZNAŃSKI
Akademia Pedagogiki Specjalnej
w Warszawie

RAPORT MINISTRA OŚWIECENIA NARODOWEGO AWRAAMA NOROWA Z WIZYTACJI SZKÓŁ OKRĘGU NAUKOWEGO WARSZAWSKIEGO W 1856 ROKU – CZĘŚĆ II¹

Przedmiotem niniejszego tekstu jest raport ministra Awraama Norowa opisujący przebieg wizytacji szkół Okręgu Naukowego Warszawskiego, zawierający ocenę wyników pracy uczących w nich nauczycieli języka rosyjskiego, zwłaszcza tych, którzy uczyli w gimnazjach przygotowujących młodzież do studiów w rosyjskich uniwersytetach oraz w instytucjach specjalnych dających jej praktyczne przygotowanie do pracy zawodowej.

W przekazanym carowi dokumencie² minister Norow we wstępnej części referatu pisał: *obejrzałem wszystkie rodzaje rządowych zakładów naukowych i wiele prywatnych. Bez wątpienia pierwszym zakładem, dla swego znaczenia i przeznaczenia, jest obecnie **Instytut Szlachecki w Warszawie**³, który jest w całkiem zadowolającym stanie. Jego pomieszczenia są urządzone znakomicie. W czasie budowy zwrócono uwagę na wszystkie szczegóły. Nie pominięto żadnego detalu, który uszedłby uwadze wykonawców, nie służył wygodzie użytkowników i widocznej trosce o piękno całego obiektu.*

¹ Część pierwsza artykułu opublikowana została w „Przeglądzie Historyczno-Oświatowym” 2016, nr 3–4, s. 144–179. Z tego względu w przypisach, zamiast powtarzania danych o szkołach i o nauczycielach tam zamieszczonych, tu podaję tylko te uzupełnienia, które są nowe.

² Dokument ten, napisany w języku rosyjskim, przytaczam w obszernych fragmentach we własnym tłumaczeniu.

³ Wyróżnienia autora.

Wizytowałem budynek wieczorem, kiedy nie mogli mnie oczekiwać, i wszystko znalazłem w doskonałym porządku. Z żalem jednak stwierdzam, że osiągnięcia uczących się wychowanków, których jest 238, nie zawsze odpowiadają głównym celom szkoły. Szczególnie w ostatniej, VII klasie, bo okazały się słabe. Uważam, że zbyt dużo fantazji i innowacyjności w nauczaniu i wychowaniu spotęgowało tę sytuację, bo odwraca uwagę Dyrekcji od głównych celów i zadań zakładu, a uczniów – od solidnej pracy nad własnym umysłowym rozwojem.

Drugi, można powiedzieć, błąd w urządzeniu budynku dla Szlacheckiego Instytutu polega na tym, że wydając na jeden zakład 300.000 rubli, pozbawiono się możliwości przyjscia z pomocą w potrzebie innym, jak np. Gimnazjom w Lublinie i w Radomiu, których pomieszczenia są w bardzo złym stanie. W takiej sytuacji okazała się niemożliwa budowa nowych obiektów dla poprawienia warunków nauki obu tamtejszych zakładów⁴.

Szkoły powiatowe w Warszawie – poza jedną – filologiczną⁵, są zupełnie źle rozmieszczone, wprost do nieprzyzwoitości.

Odnosnie do pomocy naukowych, to widoczny jest brak map geograficznych. Można zauważyć, że Szlachecki Instytut, przeznaczony do wychowania dzieci wyższych stanów, powinien mieć i materialną część lepiej rządzoną niż inne zakłady. Za połowę wydanej na jego urządzenie sumy, można było dla niego zorganizować przyzwoite i właściwe pomieszczenia, usuwając tylko niepotrzebny zbytek i nieestosowny komfort, tym bardziej że i szkoły powiatowe przeznacza się również dla dzieci szlachty⁶.

W Gimnazjum Gubernialnym w Warszawie było 338 uczniów. Wg Norowa ich wyniki w nauce były niezadowolające, a pomieszczenia niewłaściwe i nieprzyjemne.

Natomiast **Gimnazjum Realne** uznane zostało za najlepszy zakład naukowy w Warszawie i wyróżniało się tak pod względem składu nauczycielskiego, jak też wyników nauczania. Było w nim 540 uczniów. Szkoła miała: bardzo dobre laboratoria, gabinety i inne pomoce odpowiadające aktualnym potrzebom, a ich ilość była dostateczna.

Minister podkreślił, że w tym gimnazjum poziom nauczania ma taki sam poziom we wszystkich klasach, co skutkowało dobrymi wynikami ze wszystkich przedmiotów, a właściwie ułożony rozkład lekcji wywarł korzystny wpływ na organizację pracy szkoły.

Klasy wyższe przekształcały się w specjalistyczne oddziały o kierunku chemicznym i mechanicznym. *Moje szczególne pochwały otrzymali nauczyciele:*

⁴ Centralne Państwowe Historyczne Archiwum w Petersburgu (dalej: CGIAP), fond 733, opis 77, dzieło Raport A. Norowa z wizytacji szkół przeprowadzonej w Królestwie Polskim w 1856 r. (oryginał w jęz. rosyjskim); 422, k. 157.

⁵ Chodzi o 5-klasową Szkołę Powiatową przy ul. Długiej nr 592, która miała własny budynek i prowadzona była pod nadzorem doświadczonego etatowego inspektora Ludwika Kopytowskiego. W czasie wizyty uczniowie i nauczyciele zaprezentowali się doskonale, budząc podziw i uznanie ministra. Zob. cz. I, s. 159–171.

⁶ Tamże.

Aleksandrowicz, Bertrandt, Rybicki, Łoś, Kurhanowicz i nauczyciel prawa wyznania prawosławnego Nowicki. W języku rosyjskim wyniki nauczania są w pełni zadowolające dzięki wspaniałej metodzie nauczyciela Kurhanowicza. Także nadzorca, opiekujący się porządkiem w Gimnazjum, jak i p.o. dyrektora Łyszkowski, zasłużyli na moją pochwałę i wyrazy pełnego uznania⁷.

Instytut Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie nawet w małym stopniu nie odpowiadał swej nazwie i ważnemu zadaniu, które miał pełnić. Norow nadmienił, iż środki przeznaczone na oświatę przez skarb Królestwa były dzielone nierównomiernie. Instytut w Marymoncie, nie mówiąc o innych niedostatkach, nie miał nawet najpotrzebniejszych pomocy naukowych, a gabinety istniały tylko z nazwy. Tymczasem uczyło się w nim aż 168 uczniów, co stanowiło poważną liczbę dla takiego specjalnego zakładu. Minister skonkludował w związku z tym, że w ogóle lepiej byłoby nie mieć tego zakładu, jeśli miałby pozostać w takim stanie i nie mógł oczekiwać większej uwagi i dobrej opieki rządu, stosownie do swego przeznaczenia i ważności.

Przy Instytucie funkcjonowała **Niższa Szkoła Rolnicza**, której głównym celem było kształcenie zdolnych pracowników rolniczych niższego rzędu, jak np. rządców, pasterzy, sadowników itp. Również ta szkoła, na skutek braku środków, znajdowała się w niezadowolającym stanie. Na bibliotekę, gabinety, ogród botaniczno-gospodarczy i na utrzymanie czystości na placach i wokół domu przeznaczano w etacie ledwie 375 rbs rocznie.

W szkole cyrkulowej (w Warszawie) uczyło się 75 chłopców, **w niedzielno-handlowej** 239, a w **rzemieślniczo-niedzielnej** 502 terminatorów. Ich stan został oceniony przez ministra Norowa jako zadowolający.

Zwiedził on także **Szkołę Rabinów**, jednak nie wszyscy jej uczniowie, ze względu na przedłużające się żydowskie święto, byli obecni. Przepytywano więc tylko nielicznych, ale zauważono ich znaczne osiągnięcia, tak w przedmiotach ogólnych, jak i w nauce języków.

Na koniec spotkania uczniowie uroczyście odśpiewali rosyjski hymn narodowy. Żydzi w Królestwie Polskim wykazywali zdolności w nauce ogólnej, byli dobrze rozwinięci fizycznie i umysłowo, osiągalni zupełnie zadowolające wyniki.

W Warszawie było 46 **prywatnych szkół** dla chłopców i dziewcząt. Zwizytowane zostały tylko niektóre – m.in. pensja Wizytek. Wszystkie szkoły w ocenie wizytującego prowadzone były bardzo dobrze, a wyniki w nauce uczniów uznane zostały za zadowolające.

*Wizytowałem także **Szkołę Sztuk Pięknych**⁸.*

*Poza Warszawą zwizytowałem **Gimnazja Gubernialne w Lublinie i w Radomiu** oraz istniejące przy nich szkoły powiatowe realne. We wszystkich wyniki w nauce są całkiem zadowolające. Słabą znajomość języka rosyjskiego wykazali*

⁷ CGIAP, tamże, k. 158. Bliższe dane o wszystkich tych, jak i innych wymienionych nauczycielach zamieściłem w I części tego raportu.

⁸ Tamże, k. 159–161. Uwagi o niej pominąłem, bo powtarzają się z tymi, które są w części I.

natomiast uczniowie klas wyższych Gimnazjum w Lublinie i Szkoły Powiatowej w Radomiu.

Wszystkie tamtejsze zakłady mieściły się w budynkach po zlikwidowanych kościołach rzymskokatolickich i oceniono je jako niewygodne, stare i zimne. Do klas Gimnazjum Lubelskiego nie dostawało się nawet światło słoneczne. Opracowano i rozpatrzono projekt planu wystawienia dla niego nowego budynku, którego budowa miała się rozpocząć po wyasygnowaniu z kasy Królestwa środków w 1857 roku.

Zapoznawszy się w dostatecznym stopniu z położeniem, w jakim jest większa część średnich zakładów naukowych, wszedłem w porozumienie z Namiestnikiem Królestwa w niektórych ważniejszych sprawach tyczących się tych zakładów⁹.

Po wysłuchaniu kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego minister poczynił poniższe obserwacje:

I. W 1850 r. najwyżej pozwolono otworzyć 3 klasy wyższe (V, VI, VII) Warszawskiego Gimnazjum Gubernialnego, które zostały zamknięte w 1846 r. na skutek doniesienia zmarłego Namiestnika o odkryciu spisku między uczniami¹⁰. Przystępstwo było ukarane przez skazanie winnych, ale wymiar srożej kary (zbyt surowej w stosunku do gimnazjum), dopiero po upływie kilku lat, w 1850 r. został cofnięty, z tym że w każdej klasie tego Gimnazjum mogło być nie więcej niż 50 uczniów. Zamknięto wówczas także klasy dodatkowe, paralelne.

Zasada ta do chwili obecnej wyraża dążenie Rządu do utrzymania nadal wobec uczniów tego Gimnazjum nadzoru, ale w związku z przestępstwami, po których w Zakładzie nie pozostał żaden ślad, obecnie przynosi całkiem nieprzyjemne nastawienie wśród ludności, chociaż już dawno nie ma żadnych podstaw, które by mogły obiecywać, iż taki stan przyniesie jakąkolwiek korzyść. Przeciwnie, pozbawienie nadal młodych ludzi możliwości wstąpienia do zakładu rządowego zmusza ich do szukania innych form kształcenia i kierowania się ku edukacji domowej, nad którą nadzór nie może być tak dokładny.

W związku z tym Namiestnik Królestwa – godząc się z moim zdaniem – sądzi, że co było w swoim czasie słuszne, przy wciąż licznych łaskach cesarskich, nadawanych poddanym Królestwa, uprasza obecnie Najjaśniejszego Pana o łaskę, by przyjmowania uczniów do Gimnazjum Gubernialnego w Warszawie nie ograniczać określeniem liczby uczniów w klasie, dopuszczając – w razie potrzeby i możliwości – otwieranie klas równoległych, zachowując przy tym wszystkie inne postanowienia dotyczące warunków ich przyjmowania¹¹.

W ślad za zniesionym ograniczeniem liczby uczniów w poszczególnych klasach tego Gimnazjum minister Oświecenia Publicznego wydał ze swej strony rozporządzenie o rozszerzeniu tej zasady także w odniesieniu do Gimnazjum Re-

⁹ Tamże. k. 163.

¹⁰ Chodzi o Namiestnika I. Paskiewicza. Zob. też J. Berghausen, *Ruch patriotyczny w Królestwie Polskim 1833–1850*, Warszawa 1974, s. 66–73.

¹¹ CGIAP, tamże, k. 165.

alnego w Warszawie, które, jak śmiem zauważyć, powinno być zdjęte i z tego gimnazjum, a jeżeli Wasza Wysokość pozwoli, to przedstawię taki wniosek o przyjęcie większej liczby uczniów do Gimnazjum Gubernialnego („zgadzam się” – napisał odręcznie car ołówkiem).

2. Dla pogłębienia znajomości i pełniejszego ujednoczenia **wykładu prawa** w filologicznych gimnazjach Królestwa Kurator proponuje: rozdzielenie w nich kursu nauki, poczynając od klasy V, na dwa kierunki kształcenia: 1. historyczno-filologiczny i 2. fizyczno-matematyczny oraz **utworzenie klasy ósmej**, przeznaczonej do specjalnego, teoretycznego i szczególnie praktycznego poznania miejscowego prawa, jak i wyłożenia Swoda zakonow (zbioru praw) Cesarstwa dla tych uczniów, którzy chcą poświęcić się pracy w służbie sądowniczej.

Mając na względzie fakt, że istniejące od 1846 r. przy gimnazjach Królestwa Polskiego **Kursy Prawne** były nieodpowiednie w stosunku do ich przeznaczenia, zaproponowałem, by przed pozwoleniem na ich organizację zostały szczegółowo opracowane dla nich „programy nauczania prawoznawstwa” i dopiero wtedy sprawa powinna być rozpatrzona wg ustalonego porządku w Zarządzie Głównym Szkół, i wtedy zmianę tę wprowadzić tytułem próby na 3 lata. Ze zdaniem moim zgodził się Namiestnik („i Ja” – dopisał car)¹².

3. W tym punkcie Norow¹³ mówi o potrzebie założenia w Warszawie rządowej pensji żeńskiej, z programem nauczania zbliżonym do gimnazjum (zgadzam się – napisał car).

4. Kurator Warszawskiego Okręgu Naukowego złożył wniosek w sprawie założenia w tym Okręgu kilku szkół rolniczych z fermami. Przytoczone w tym przedmiocie uwagi Namiestnika minister podzielił w całej rozciągłości i dodawał, że ze swej strony całkowicie podziela jego zdanie i sądzi, że bez zwłoki trzeba koniecznie zająć się również polepszeniem bytu Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie (car na marginesie napisał: *chcę wiedzieć, jakie w tym zakresie podjęte będą środki*) wraz z zostającą przy nim Niższą Szkołą Wiejską, bo zakład ten powinien być głównym rozsądnikiem w kraju doświadczonych agronomów i leśniczych oraz centrum wiedzy rolniczej i leśnej; tymczasem znajduje się w stanie najwyższego zaniedbania¹⁴.

5. W tym punkcie minister mówił o potrzebie poprawienia systemu stypendiów¹⁵, szczególnie przez wspieranie młodzieży niezamożnej.

¹² Zgodnie z tymi postulatami minister Norow wspólnie z kuratorem Muchanowem w 1857 r., dzięki poparciu kilku profesorów wchodzących w skład Głównego Zarządu Szkół w Petersburgu, wprowadzili wiele istotnych zmian w organizacji gimnazjów filologicznych, m.in. dodali ósmą, specjalną klasę prawa dla tych uczniów, którzy zamierzają sobie obrać zawód w służbie sądowej. Zob. *Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego. Wydział Oświecenia* (dalej: ZPAKPWO), t. IV, s. 206–207.

¹³ CGIAP, tamże, k. 166.

¹⁴ *Rozkaz Najwyższy z 29 grudnia 1857 r. zatwierdzający Ustawę dla Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie, tudzież dla Szkoły Wiejskiej przy tymże Instytucie będącej*; zob. ZPAKPWO, t. V, s. 163–241.

¹⁵ W wyniku zabiegów Ministra i Namiestnika 7/19 września 1857 r. car zatwierdził ustawę o stypendiach rządowych w Okręgu Naukowym Warszawskim. Wprowadzała ona dwa rodzaje stypendiów: 1) dla biednych

6. Prosił wreszcie o odłożenie na późniejszy czas ustalenia w Okręgu Naukowym Warszawskim stałych etatów w związku z mającymi nadejść zmianami w nowej organizacji gimnazjów. Na tę propozycję car również się zgodził¹⁶.

Kilka dni później, kiedy efekty przedstawionego carowi raportu były już znane, minister przesłał kuratorowi swoje uogólnione już spostrzeżenia i uwagi oraz zalecenia i wnioski w przedmiocie opracowania stosownych projektów ustaw¹⁷.

Jest to szczególnie dokument, bo wprawdzie niemal we wszystkich fazach wizytacji Muchanow towarzyszył ministrowi (za wyjątkiem wieczornych odwiedzin w świeżo oddanym do użytku gmachu Instytutu Szlacheckiego), ale dopiero w tym raporcie, jako zwierzchnik, Norow oficjalnie przedstawił swoją opinię na temat osiągnięć i niedostatków wizytowanych szkół.

W obszernym piśmie do Muchanowa z 24 listopada 1856 r. (st. st.) minister Norow pisał:

1) Wszystkie zwiedzone przeze mnie zakłady naukowe, za wyjątkiem Instytutu Szlacheckiego, Gimnazjum Realnego i II Szkoły Powiatowej Filologicznej w Warszawie, pracują w bardzo niezadowolających warunkach lokalowych.

Gimnazja w Lublinie i Radomiu są w jak najgorszych pomieszczeniach, starych i zimnych. To samo należy powiedzieć o Gimnazjum Warszawskim, a szkoły powiatowe w Warszawie, poza jedną filologiczną, rozmieszczone są źle i niewłaściwie. We wszystkich spotyka się brak pomocy naukowych. Szczególnie widać to w Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie, gdzie gabinety istnieją – można by powiedzieć, tylko z nazwy, a w niektórych szkołach powiatowych brak jest nawet map.

2) Wyniki nauczania w pełni zadowolające są tylko w Gimnazjum Realnym i dostateczne w szkołach powiatowych, w Szkole Rabinów (o ile można było sądzić przy niepełnej jeszcze liczbie zbierających się uczniów) i w tych prywatnych pensjach, które mogłem zwiedzić. W Instytucie Szlacheckim postępy uczniów w nauce niestety nie odpowiadają zewnętrznemu, dobremu urządzeniu zakładu, a w innych – są także niezadowolające.

3) Obserwatorium astronomiczne¹⁸ nie ma najpotrzebniejszych aparatów, tj. teleskopu i chronometrów; Ogród Botaniczny znajduje się – można powiedzieć – w zupełnym upadku. W katalogu wydanym w 1824 r. było w tym ogrodzie ok. 10.000 gatunków roślin, a obecnie niespełna 5.500. Nie wątpię, że przedsięwzięcie Pan niezwłocznie środki zmierzające do polepszenia powierzonych Mu zakładów naukowych.

uczniów w ogólności i 2) dla uczniów odznaczających się szczególnymi zdolnościami do nauk matematycznych i technicznych, celem kształcenia zdolnych budowniczych, inżynierów cywilnych, mechaników, chemików, agronomów, malarzy, rzeźbiarzy i nauczycieli w tych gałęziach nauk i sztuk; zob. ZPAKPWO, t. IV, s. 265–277.

¹⁶ CDGIAP, k. 167.

¹⁷ Tamże, k. 175–178, pismo Ministra OP z 24 listopada 1856 r. do Kuratora ONW.

¹⁸ Tamże, k. 167.

4) Uprzejmie proszę zatroszczyć się o szybkie wybudowanie gmachu dla Gimnazjum Lubelskiego i doprowadzenie do lepszego stanu innych pomieszczeń szkolnych, a dla szkół znajdujących się w budynkach wynajętych – wyszukać inne, celowi temu odpowiadające.

5) Wyposażyć szkoły w niezbędne do nauki pomoce naukowe. Chociaż dla lepszego urządzenia Instytutu w Marymoncie przesłane zostały do Ministerstwa projekty nowej ustawy, ale nie czekając na jej zatwierdzenie, proszę o bezzwłoczne zajęcie się wyposażeniem gabinetów w niezbędne pomoce naukowe.

6) Przyjąć zasady do lepszego wykładu nauk tak w Instytucie Szlacheckim, jak i w innych zakładach naukowych. W tym celu koniecznie należy dodać dyrektorowi Instytutu dobrego inspektora, zamienić słabych nauczycieli dobrymi i powierzyć bliższy nadzór nad sprawami nauki w zakładach naukowych Warszawy członkom Rady Wychowania Publicznego, podzielić między nich zakłady i zobowiązać do – ile można – najczęstszego wizytowania, przysłuchiwać się lekcjom i sprawdzać nauczycieli w wykonywanych obowiązkach. Natomiast dla wizytowania szkół¹⁹ znajdujących się w guberniach – wysyłać corocznie wizytatorów i inspektorów rządowych i prywatnych szkół, bacząc, aby wszystkie zakłady były wizytowane każdego roku i żeby według zaleceń wizytatorów były podejmowane każdorazowo środki zmierzające do usunięcia zauważonych niedociągnięć.

Poza tym, w miarę możliwości oczywiście, Pan nie zaniedba osobistego zwiedzania powierzonych sobie szkół, a także wykorzystania w tym celu swego zastępcy, do czego jestem przekonany, że nie pozostanie bez poważnego wpływu na szkolnictwo.

7) W czasie wizytowania zakładów naukowych zawsze wskazywałem nauczycielom religii na obowiązek objaśniania dzieciom, od pierwszych dni ich pobytu w szkole, zachowania przykazań **Nowego Testamentu** i ukazywania nauczycielom historii, że chociaż pełne nauczanie ojczystej historii powinno się zamykać tam, gdzie ona powinna mieć miejsce w związku z innymi historycznymi wydarzeniami, ale niezależnie od tego oni powinni starać się zapoznawać dzieci, już na samym początku nauki historii powszechnej, z ważniejszymi faktami historii ojczystej. Od nauczycieli geografii wymagałem, ażeby w ślad za ogólnymi wiadomościami o kuli ziemskiej następowała nauka geografii Rosji przed geografją innych krajów, i jak na to pozwala ich wiek, uczyć jej szczegółowo. Przy tym wskazywałem nauczycielom na potrzebę powtarzania tego, czego uczyli się uczniowie w niższych klasach. Wymagania te pozwałam sobie przekazać Waszej Wielmożności i proszę, aby wszędzie były obowiązujące.

8) Chcąc dać Obserwatorium Astronomicznemu warunki do prowadzenia badań astronomicznych, zgodnie z obecnym stanem i potrzebami nauki, należy zaopatrzyć ten zakład, poza teleskopem, który już Pan przyobiecwał, i w inne narzędzia, w miarę możliwości instrumenty.

¹⁹ Tamże, k. 177.

9) *Należy wreszcie wykonać²⁰, wydane przez Ministerstwo jeszcze w 1852 r., zalecenia odnośnie Ogrodu Botanicznego i ułożyć etat dla tego Ogrodu, postarać się o naprawę dobrego ogrodnika, dobrego uczonego, ponieważ obecny ogród, w jakim się znajduje, nie odpowiada swej nazwie.*

W sprawach finansowych, które są niezbędne dla podniesienia zakładów naukowych Warszawskiego Okręgu Naukowego, nie zaniedba Pan wejść w porozumienie z Namiestnikiem Królestwa Polskiego, który wyraził gotowość, w miarę możliwości, przyjsia Mu z pomocą. Poza tym nie mogę nie zwrócić Waszej Wielmożności uwagi, by wciąż miał na względzie ściśle przestrzeganie zasady bardziej równomiernego podziału funduszy Okręgu Naukowego, ażeby przyznając fundusze na jeden zakład, nie pozostawić drugich tylko przy najpotrzebniejszych wydatkach, które z największym ubolewaniem znalazłem podczas mej wizyty.

Jestem przekonany, że gorliwa Pana służba doprowadzi do urządzenia wszystkiego, jak przedstawiłem. Norow²¹.

Muchanow w niespełna miesiąc później, 22 grudnia 1856 r., przesłał do ministerstwa obszernie, udokumentowane licznymi kopiami pism wyjaśnienie, nie pomijając żadnej kwestii. Uniżenie donosił²²:

Ad. 1. Wiadomo Waszej Wielmożności, że wychowanie młodzieży w Polsce od dawnych lat znajdowało się w rękach duchowieństwa, stąd i szkoły umieszczono w kościelnych zabudowaniach. Tylko Uniwersytet i Liceum w Warszawie były pomieszczone w budynkach rządowych, tj. w Pałacu Kazimierzowskim. Kiedy w następnych latach z Najjaśniejszej Woli odsunięte zostało duchowieństwo od kształcenia młodzieży, to na pomieszczenie szkół Zarząd Okręgu Naukowego Warszawskiego miał budować budynki lub najmować stosowne pomieszczenia. Z niedostatku kapitałów – budowa pomieszczeń dla szkół łączyła się z wielkimi trudnościami. Zwiększyły się one tuż przed moim objęciem Okręgu, bo Najwyższym rozporządzeniem przekazany mi w odezwie Sekretarza Stanu przy Radzie Administracyjnej Królestwa Polskiego z 27 września/8 października 1849 r. postanowiono (załącznik nr 1), ażeby wszystkie środki ekonomiczne Okręgu z końcem roku przeznaczone na budownictwo nie pozostawały do dyspozycji Kuratora, jak to było dotąd, ale przekazywane były do Skarbu Królestwa, które, szczególnie z nastaniem okresu wojny²³, bardzo zmniejszano.

Nie patrząc na to, uznałem za możliwe przeprowadzenie budowy Instytutu Szlacheckiego, Szkoły Realnej (Niemiecko-Rosyjskiej) w Łodzi, przebudować gmach Szkoły Powiatowej w Białej, doprowadzić do należytego²⁴ porządku po-

²⁰ Tamże, k. 178.

²¹ Tamże, k. 175–178; pismo Ministra Oświecenia Publicznego do Kuratora ONW z 24 listopada 1856 r.

²² Tamże, k. 181–192; odpowiedź kuratora Muchanowa z 22 grudnia 1856 r. udokumentowana 45 załącznikami.

²³ L. Bazyłow, *Historia Rosji*, Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1975, s. 313–318. W październiku 1853 r. Turcja wypowiedziała wojnę Rosji. Z czasem Turcję wsparła Francja, Anglia i Austria. Konflikt zakończył się dopiero w marcu 1856 r. traktatem pokojowym podpisanym w Paryżu. Historycy określili ją mianem „wojny krymskiej”.

²⁴ CGIAP, tamże, k. 182.

mieszczenie Szkoły Sztuk Pięknych po jej oddzieleniu od Gimnazjum Realnego, przebudować budynek Szkoły Wyższej Realnej w Kaliszu, przeprowadzić znaczne przebudowy (na ok. 3.000 rs.) w budynku Gimnazjum Realnego, obok corocznych licznych przeróbek i odnowień szeregu rządowych i najętych budynków, jak to widać z załączonego pod nr 2 wykazu tych budynków.

W swoich raportach niejednokrotnie wspominałem o złym i niewłaściwym pomieszczeniu większości szkół WON (załącznik nr 3), prowadziłem korespondencję z Bankiem Polskim odnośnie pozyskania w ostatecznym razie miejsca pod budowę w przyszłości budynku dla Szkoły Powiatowej Realnej w Warszawie przy ul. Królewskiej, ale propozycja ta, na skutek miejscowych warunków, nie przyniosła wyników, a także ażeby mieć możliwość przy mniejszych funduszach wyposażać szkoły rządowe budynkami rządowymi, a zatem lżej i szybciej otrzymywać potrzebne do przeprowadzenia ich fundusze, przedstawiłem 24 stycznia 1852 r. do Ministerstwa Oświecenia wnioski o wybudowanie dla szkół powiatowych takich budynków, które mieściłyby w sobie tylko sale klasowe bez pomieszczeń dla etatowych nadzorców, ale wniosek ten nie został zatwierdzony przez Ministerstwo (załączniki 5 i 6).

Do jakiego stopnia ciężko było zadowolić się funduszami rządowymi, widział Minister na następującym przykładzie: największą i niecierpiącą zwłoki²⁵ budowę w Okręgu – była sprawa budynku dla Gimnazjum w Lublinie. Na tę budowę zmuszony byłem zażądać należące się Okręgowi za przekazany rządowi budynek b. szkoły w Szczepieszynie w wysokości 41 tys. rubli, ale w miejsce tego, ażeby niezwłocznie przekazać ją do rozporządzenia Okręgu, Rada Administracyjna Królestwa postanowiła rozłożyć jej wypłatę na okres 17 lat (załącznik 7) i tylko w 1856 r. obecny namiestnik Królestwa przedstawił Głównemu Dyrektorowi Komisji Finansów wypłacić cały dług w nadchodzącym 1857 r. Poza tym przykład ten wyjaśnia, jakimi ograniczonymi możliwościami dysponuje Okręg i w jakim stanie są finanse w Królestwie Polskim.

Przy niedostatku środków finansowych na urządzenie szkół najem domów stał się jedynym sposobem uzyskania dla nich pomieszczenia, co także pociąga ze sobą niemało zajęć, tak w guberniach, jak i w Warszawie, a szczególnie w niektórych jej rejonach (dzielnicach). Mało jest domów, w których by na jednym pięttrze znajdowało się 4 lub 5 dużych izb, jakie są niezbędne dla pomieszczenia 4 lub 5-klasowej szkoły, a poza tym trzeba jeszcze mieć w nim kilka pokoi na mieszkanie dla nadzorca etatowego. Dla pozyskania, w miarę możliwości, dogodnych dla szkół pomieszczeń, jak również do polepszenia im warunków, wykorzystywałem wszystkie swoje możliwości, o czym można się przekonać z moich raportów, jak i ze spraw Okręgu²⁶.

Jak napisał Muchanow, w swoich raportach mówił już o środkach, jakie podejmował odnośnie pomieszczeń szkolnych. W załączniku nr 2 opisał te pomiesz-

²⁵ Tamże, k. 183.

²⁶ CGIAP, k. 182.

czenia, a dołączone dokumenty od numeru 8 do 25 wyliczają wspomniane środki i fundusze, jakie na ten przedmiot były wykorzystane.

Kurator zwrócił także uwagę na bardzo złą jakość pomieszczenia Gimnazjum w Lublinie. O jego nieprzydatności wspominał nie tylko w raportach (załącznik 3), ale także donosił w złożonym raporcie z dnia 22 czerwca/4 sierpnia 1852 r. w następujących słowach: *budynek Gimnazjum w Lublinie znajduje się w całkowicie złym stanie i chociaż obecnie w okresie wakacji prowadzi się w nim kamienne naprawy, jednakże istnieje niezbędna potrzeba wybudowania dla tego gimnazjum nowego budynku, tym bardziej że Lublin wg liczby ludności to największe po Warszawie w Okręgu miasto*²⁷.

Muchanow podkreślił, że jego raport przed wysłaniem czytany był niezjącemu Namiestnikowi – księciu warszawskiemu, któremu dobrze znane było pomieszczenie gimnazjum w Lublinie. Kopia tego raportu była przedstawiona 22 czerwca/ lipca 1852 r. Ministrowi Oświecenia. Dla pozyskania miejsca pod nowy gimnazjalny budynek kurator sam jeździł do Lublina²⁸ jeszcze w 1853 roku. Zaprojektowany pod jego kierunkiem plan tego budynku i konieczność bezwzględnej budowy gmachu przedstawił 12/24 kwietnia 1854 r. ministerstwu (załącznik nr 26). Jednakże na skutek braku środków finansowych oraz wojennych okoliczności sprawa ta została zatrzymana, ale kiedy tylko nadarzyła się możliwość, wystąpił do Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego (6/18 lipca 1856 r.) o pozwolenie kupna wybranego pod gimnazjalny budynek placu i o przekazanie na jego budowę potrzebnej sumy, a następnie prosił o przekazanie do dyspozycji Okręgu 41 tys. rbs, na co Namiestnik wyraził zgodę (załączniki nr 27–32).

Z powyższego wynika, iż Muchanow zrobił wszystko, co było możliwe w tym przedmiocie, i budowę gmachu władze szkolne zaplanowały z początkiem wiosny.

Na koniec wypowiedział się on również odnośnie pomieszczenia gimnazjum w Radomiu. Stwierdził, iż znajduje się ono w całkiem dobrym stanie, ale niekorzystne jest to, że klasy znajdują się na dwóch piętrach. Jednakże innego lepszego lokalu w Radomiu w tym czasie nie można było znaleźć.

Ad. 2. W gimnazjum brakowało pomocy naukowych²⁹, zwłaszcza w Instytucie w Marymoncie, a w szkołach powiatowych brak było nawet map.

W swoich raportach szczegółowo przedstawił wszystkie każdorazowo nabywane pomoce szkolne celem poszerzania zasobów powierzonych mu zakładów. Nabytki te uzależnione były od środków, którymi dysponował. W raporcie do ministerstwa pisze: *Co się tyczy Instytutu w Marymoncie, którego gabinety wydały się Waszej Wysokości szczególnie szczupłe, to z załącznika 33 widać, że wszystko, co się w nim znalazło, to pochodzi z okresu, gdy byłem kuratorem. Moje uzupełnienia składają się z 30 nowych modeli maszyn i rolniczych urządzeń, blisko*

²⁷ Tamże, k. 185.

²⁸ Tamże.

²⁹ Tamże, k. 186.

50 fizycznych instrumentów, blisko 600 aparatów do chemicznego i technologicznego laboratorium, zbiory z historii naturalnej zwiększono 600 przedmiotami, dla biblioteki Instytutu przekazano 700 tomów nowych książek i periodyków.

Co dotyczy zaopatrzenia szkół państwowych w mapy geograficzne, to według informacji, jakie mam z Okręgu, okazuje się, że takowe są wszędzie, a w niektórych szkołach nawet w poważnej ilości. W 1853 r. zaopatrzyłem wszystkie szkoły w atlas Imperium Rosji w opracowaniu Waszczinina (załączniki nr 34–35), a w 1855 r. w atlas geograficzny Zujewa (załączniki nr 36–37).

Ad. 3. Muchanow podsumował, że wyniki nauczania³⁰ w Gimnazjum Realnym i w Szkole Rabinów są tylko zadowolające, a w pozostałych (patrz punkt 2) są niezadowolające. Napisał: *Z tego, widać, że Wasza Wielmożność znalazł wiadomości uczniów niezadowolające w trzech filologicznych gimnazjach i Instytucie Szlacheckim. Powodem tego może być obecny plan tych gimnazjów, według którego uczniowie muszą się uczyć zbyt wielu przedmiotów, a wśród nich aż 6 języków.*

Na tę okoliczność zwróciłem całą swoją uwagę i moje założenia w planie nauczania dla tych gimnazjów, który miałem honor przedstawić Waszej Wielmożności w piśmie z 18/30 lipca 1856 r., są bardziej odpowiednie, a zauważone przez Was niedostateczne wiadomości uczniów w Instytucie Szlacheckim z historii i języka rosyjskiego – przypisać należy brakowi doświadczenia, a może i małej gorliwości uczących w nim dwóch młodych nauczycieli, którzy otrzymali wykształcenie w Głównym Pedagogicznym Instytucie.

O niedostatecznych wynikach nauczania z języka francuskiego miałem honor donosić Waszej Wielmożności jeszcze przed wizytowaniem Instytutu i wyjaśniałem, iż pochodzi to z powodu braku pedagogicznego wykształcenia i małej gorliwości nauczyciela, i że znalezienie tu w pełni przygotowanego nauczyciela języka francuskiego – mimo moich starań – nie było możliwe. Dopiero po wznowieniu stosunków pokojowych z Francją mogłem zarządzić sprowadzenie takiego z Paryża.

Być może³¹ Waszej Wielmożności wyniki nauczania w języku rosyjskim przedstawiają się w tych zakładach naukowych mało zadowolające. W tym przedmiocie pragnę dodać jeszcze i tę okoliczność jako wyjaśnienie, że praktycznej nauce języka rosyjskiego przeszkadza: po pierwsze to, że uczniowie w swoich domach rozmawiają wyłącznie po polsku; po drugie, że wykład większej części przedmiotów dotąd prowadzony jest po polsku i wreszcie po trzecie, że uczniowie nie doceniają znaczenia umiejętności posługiwania się językiem rosyjskim w oczekującej ich przyszłej pracy, ponieważ we wszystkich prawie urzędach korespondencja prowadzona jest w języku polskim.

Nie mniej dodać pragnę, że w ostatnich latach żyliśmy tutaj w takich warunkach i wśród takiego stanu umysłów ludności, przy których żądanie z mojej strony podejmowania bardziej srogich środków i wymagań w stosunku do nauczycieli

³⁰ Tamże, k. 187.

³¹ Tamże, k. 188.

języka rosyjskiego nie otrzymałoby pozwolenia również ze strony Waszej Wielmożności.

Na koniec warto wziąć pod uwagę i to, że większa część tutejszych rosyjskich nauczycieli nie odpowiada swemu powołaniu – o czym donosiłem Ministerstwu i prosiłem je o podjęcie środków zmierzających do pozyskania dla tutejszego Okręgu bardziej odpowiednich nauczycieli do języka rosyjskiego, do nauki historii i geografii (kopie moich doniesień w w/w sprawie z dn. 31 grudnia 1854/12 stycznia 1855, z dn. 6/18 kwietnia 1855 i z dn. 22 kwietnia/4 maja 1855 r., por. załączniki: 38, 39 i 40³²).

Wasza Wielmożność³³ sam raczył przekonać się o niedostatecznym przygotowaniu nauczycieli WON kształconych w Głównym Instytucie Pedagogicznym i w 1855 r. polecił wstrzymać przyjmowanie pensjonariuszy przygotowywanych dla tego Okręgu, o czym zostałem powiadomiony w piśmie z 27 kwietnia 1855 r.

Przyznając ze swej strony jednakże, że ogólne wyniki tutejszych uczniów w naukach przy bardziej korzystnych warunkach, tak odnośnie planu nauk w tutejszych zakładach naukowych, jak i wyboru wykładowców i skrupulatniejszym doborze podręczników mogłyby być lepsze; nie mogę jednak z drugiej strony nie wspomnieć o tym, że te wyniki nie powinny być tak złe, jeżeli wziąć pod uwagę, że młodzież wyszedłszy z tutejszych zakładów naukowych z dobrymi świadectwami, przy wstępie na uniwersytety i inne wyższe uczelnie Cesarstwa wytrzymuje z pełnym powodzeniem na egzaminach i należy do grupy lepszych studentów i wraca najczęściej ze stopniem kandydata nauk³⁴ (załącznik nr 41).

Ad. 4. Muchanow napisał, że obserwatorium astronomiczne nie ma nawet teleskopu i chronometrów. Zaznaczył, iż w 1845 r. w czasie zarządzania WON sprowadził dla tutejszego obserwatorium astronomicznego za 300 rbs angielski chronometr **Dienta**, wyróżniający się niezwykłą dokładnością swego działania, wypróbowany w ekspedycji między Pułkowem (obiekty wojskowe pod Petersburgiem) a Warszawą³⁵. Poza tym w tym obserwatorium był zegar astronomiczny Higiensa (Gugenmusa)³⁶ kosztujący 450 rbs, sprowadzono za 900 rubli, dwa astronomiczne zegary przy południowej kopule, kupiono za 1500 rubli, taki sam zegar przy Szlacheckim Instrumencie za 225 rubli oraz zegar elektryczny za 25 rubli.

Co do teleskopu, to w tutejszym obserwatorium jest teleskop 4-calowy. O zamówienie 6-calowego występował w 1855 r. do **Miercela**, artysty z München, ale ponieważ przedstawiona przez niego cena w wysokości 3000 rubli (załącznik 42) znacznie przekraczała środki obserwatorium, zamówienie zostało odłożone na czas późniejszy.

Jak z tego wynika (o czym przekonuje załącznik nr 43), to w okresie mojego zarządzania Okręgiem nie spuszczałem z oka ubogacenia obserwatorium pomo-

³² Tamże.

³³ Tamże, k. 189.

³⁴ Tamże, k. 190–191.

³⁵ Tamże, k. 190.

³⁶ Słynny szwajcarski budowniczy zegarów astronomicznych i wieżowych.

cami naukowymi. Z mojego polecenia wybudowano w nim, z wielkim powodzeniem, południową kopułę w celu powiększenia pola obserwacji.

Tego, że obserwatorium astronomiczne nie jest pozbawione pomocy naukowych, dowodzić może m.in. to, że w 1851 r. zastępca dyrektora **Prażmowski**³⁷, z okazji wystąpienia w tym roku pełnego zaćmienia słońca, opracował mapę przedstawiającą część ziemskiego pasa występującego podczas tego zaćmienia i potem Cesarska Akademia Nauk po obejrzeniu tej mapy uznała, że obliczenia przeprowadzone przez Prażmowskiego są dokładniejsze od obliczeń innych astronomów, i że w związku z tym mapa jego powinna być uznana za najlepszą i najwierniejszą. (zał. 45)

Przeprowadzone w miastach Królestwa Polskiego, na moje polecenie i pod moim kierunkiem, obserwacje wspomnianego zaćmienia słońca, jak sądzę, w pewnym stopniu dowodzą sympatii mojej do tej sfery wiedzy.

Ad. 5. Co do ogrodu botanicznego. W ostatnim raporcie poprzednika Muchanowa za rok 1849 podane było, że w sadzie jest 7700 gatunków roślin. W 1850 r. po objęciu zarządu nad Okręgiem przez Muchanowa uznał on za potrzebne polecić nauczycielowi botaniki Gimnazjum Realnego, by ten sprawdził i przedstawił spis znajdujących się tam gatunków roślin. Okazało się, że w dziale oranżerii jest o 1824 gatunki, a w gruntowym o 1863 gatunki mniejsza liczba roślin w porównaniu z wykazem z 1849 r. Zmiana ta nastąpiła nie na skutek ubytku roślin, lecz na skutek dokładniejszego ich określenia – dotąd liczne odmiany roślin były uważane za inne gatunki. Tak więc w 1850 r. znajdowało się w ogrodzie 4418 gatunków roślin. O pracy Muchanowa nad rozwojem Ogrodu Botanicznego może świadczyć fakt, że liczba roślin nie zmniejszyła się, lecz powiększyła. W 1855 r. było ich 5364, a w 1856 r. – 6646³⁸.

Warto nadmienić, że cały ten obszar wiedzy, nauki i praktycznej działalności, jaki wiązał się z historią naturalną i gospodarstwem wiejskim, łącznie z jego architekturą, był Muchanowowi bardzo bliski i doskonale znany, bo sam, przez pełne osiem lat, kiedy w randze pułkownika odszedł z czynnej służby i osiedlił się pod Moskwą, zajmował się nie tylko gromadzeniem starożytności i upowszechnianiem wiedzy o najstarszych dziejach Moskwy, Rosji i Polski, ale interesowała go także ekonomia i architektura rosyjskiej wsi. Z obszaru tych samodzielnie prowadzonych badań napisał i opublikował kilka książek, co spowodowało, że został czynnym członkiem paru towarzystw naukowych³⁹.

³⁷ Dyrektorem Obserwatorium był **Jan Baranowski**, a jego sekretarzem i zastępcą w 1839 r. został **Adam Prażmowski** – ze szlachty, lat 21, wolny słuchacz Kursów Dodatkowych, który za główny przedmiot obrał sobie astronomię. Po skończeniu 2-letniego kursu i zdaniu egzaminu został pracownikiem etatowym w Warszawskim Obserwatorium Astronomicznym z płacą 1200 złp., w 1856 r. jego płaca wynosiła 720 rbs, zob. *Walka caratu...*, s. 73, 320 i 470.

³⁸ Tamże, s. 192.

³⁹ Piszę o tym szerzej w art. pt. *Krótko o działalności oświatowej Pawła Muchanowa, w Królestwie Polskim w latach 1842–1861* zamieszczonym w: *Szkolnictwo, opieka i wychowanie w Królestwie Polskim*, pod red. H. Markiewiczowej i I. Czarneckiej, Warszawa, Wydawnictwo APS, 2016, s. 11–34.

Podobny kombatancki życiorys miał minister Norow, który w kampanii 1812 r. został ranny i miał amputowaną nogę. Po odejściu z czynnej służby zajął się badaniem odkryć geograficznych, był również członkiem towarzystw naukowych. Przez kilka lat, przed otrzymaniem ostatniej nominacji, był towarzyszem (zastępcą) ministra oświecenie **ks. Platona Szyryńskiego-Szychmatowa**. Zapewne te swoiste kombatanckie i naukowe więzi spowodowały, że obydwaj dobrze ze sobą współpracowali. W odniesieniu do potrzeb edukacyjnych wspierał ich zresztą znakomicie, najbardziej z nich zasłużony dla Rosji uczestnik wielu kampanii, generał i namiestnik, ks. Gorczakow, który szczególnie otwarty był dla tego kierunku zmian w szkolnictwie, które dawało młodzieży praktyczne przygotowanie do życia.

Nie wdając się w szczegóły, można zauważyć, że realnym pokłosiem wzajemnego współdziałania, jak i wizytacji szkół przeprowadzonej przez Norowa (zmarł w 1858 r.) były następujące, wspólnie wypracowane projekty ukazów, ustaw i zarządzeń dla Warszawskiego Okręgu Naukowego (licząc od momentu objęcia przez Norowa urzędu ministra, czyli od 1/13 kwietnia 1854 r. do 4/23 kwietnia 1858 r.):

1. Ustawa i etat dla Instytutu Szlacheckiego w Warszawie z 2/15 maja 1854 r.
2. Założenie i ustawa dla Szkoły Niedzielno-Handlowej w Warszawie z 24 września 1854 r.
3. Instrukcje programowe dla wykładu nauk w 5-klasowych szkołach powiatowych w ONW z 16 października 1855 r. i 18 marca 1856 r.
4. Ukaz Najwyższy zatwierdzający Ustawę dla Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie z 28 czerwca/10 lipca 1856 r.
5. Wyrażenie Najwyższej Woli co do urządzenia żeńskich rządowych zakładów naukowych w Królestwie Polskim z 14/26 października 1856 r.
6. Wydanie przez ministra **Przepisów dla oceniania sprawowania się, postępu w naukach, pilności i zdolności uczniów** z 18 stycznia 1857 r.
7. Rozkaz Najwyższy i Najwyżej zatwierdzona Ustawa Cesarsko-Królewskiej Medyko-Chirurgicznej Akademii w Warszawie 4 czerwca 1857 r.
8. Ustawa o stypendiach rządowych w ONW z 7/19 września 1857 r. *w celu zapewnienia ze strony rządu dobrodziejstwa biednym uczniom [...] odznaczającym się sprawowaniem i pilnością w naukach, tudzież ułatwienia im możliwości kształcenia się w naukach, jak również w celu ukształcenia zdolnych ludzi w różnych gałęziach nauk technicznych i sztuk.*
9. Zarządzenie Ministra Oświecenia Narodowego o reorganizacji gimnazjów filologicznych z 19 września 1857 r.
10. Rozkaz Najwyższy z 13 października 1857 r. zatwierdzający Ustawę dla Szkoły Rabinów w Warszawie.
11. Rozkaz Najwyższy z 4 grudnia 1857 r. zatwierdzający Ustawę dla Pensji Żeńskiej Rządowej w Warszawie.
12. Rozkaz Najwyższy z 29 grudnia 1857 r. zatwierdzający Ustawę dla Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie, tudzież dla Szkoły Wiejskiej przy tymże Instytucie będącej.

W konkluzji można stwierdzić, że przeprowadzona z polecenia cara w 1856 r. przez ministra A. Norowa wizytacja szkół w Okręgu Naukowym Warszawskim spowodowała, że zaprowadzone liczne zmiany w polityce oświatowej dobrze przyjęte były przez mieszkańców Królestwa. Doskonale wpisywały się w nurt *odwilży posewastopolskiej*, jaka ogarnęła całe Rosyjskie Imperium. Na ich kanwie szybko, zwłaszcza wśród młodzieży, rozwijać się zaczęły nadzieje na zmiany nie tylko w życiu społecznym i ekonomicznym, ale także politycznym.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne:

Centralne Państwowe Historyczne Archiwum w Petersburgu, fond 733, opis 77, djelo 422.

Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie, zespół: Gimnazjum Wojewódzkie w Lublinie, vol. 867.

Walka caratu ze szkołą polską w Królestwie Polskim w latach 1831–1879, Materiały źródłowe, wybór, wstęp i opracowanie K. Poznański, Warszawa, Wydawnictwo WSPS, 1993.

Dziennik Praw Królestwa Polskiego, t. 51.

Opracowania:

Berg W. M., *Zapiski o powstaniu polskim 1863 i 1864 r.*, Chotomów 1991.

Gerbrer R., *Studenci Uniwersytetu Warszawskiego 1808–1831. Słownik biograficzny*, Wrocław, Wydawnictwo Ossolińskich, 1977.

Ihnatowicz I., Biernat A., *Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku*, Warszawa, Wydawnictwo PWN, 2003.

Massalski A., *Nauczyciele szkół średnich męskich rządowych w Królestwie Polskim w latach 1833–1862*, Warszawa, WSP TWP, 2012.

Massalski A., *Zwierzchnicy rządowych, męskich szkół średnich w Królestwie Polskim w latach 1833–1862*, Kielce, Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, 2004.

Poznański K., *Krótko o działalności oświatowej Pawła Muchanowa w Królestwie Polskim w latach 1842–1861*, w: *Szkolnictwo, opieka i wychowanie w Królestwie Polskim*, pod red. H. Markiewiczowej, Warszawa, Wydawnictwo APS, 2016.

Poznański K., *Oświata i szkolnictwo w Królestwie Polskim 1831–1869*, t. 3, *Działalność edukacyjna Instytutu Kształcenia Nauczycieli Elementarnych w Radzyminie*, Warszawa, Wydawnictwo APS, 2004.

Schiller J., *Portret zbiorowy nauczycieli warszawskich publicznych szkół średnich 1795–1862*, Warszawa, PAN, Instytut Historii, 1998.

Czasopisma:

„Wiadomości Polskie” 16 XI 1856, nr 97.

Encyklopedie:

Encyklopedia Powszechna PWN, t. 19, Warszawa 1965.

Wielka Encyklopedia Powszechna PWN, t. 2, Warszawa 1984.

Report of the Minister of National Enlightenment Awraam Norow following the inspection of the Warsaw School District in 1856 – part II

Summary

This inspection was a distinctive event for many reasons. Firstly, since the establishment of the School District of Warsaw 16 years earlier, no Enlightenment Minister had never visited those schools. Secondly, the inspection was conducted on the orders of the new Tsar of Russia, Alexander the Second, who had ascended the throne one year earlier (18th February 1855), at the time when Russia suffered a severe military defeat during the war with Turkey.

Aiming to rebuild the might of his Empire, the Tsar began introducing socio-economic reforms, which, after some delay, included the Kingdom of Poland. One of these reforms was to transform the education policy. In agreement with the new governor of the Kingdom, Prince Michail Gorczak, the course and scope of this policy with appropriate justification were to be put forward to the Tsar by Minister Awraam Norow.

For almost a fortnight in October 1856, Norow personally examined the state of every stage of the national education, the condition of school buildings, educational resources, and, most of all, the performance of school headmasters and principals, their cooperation with local civic authorities as well as the status and capabilities of the teachers. The above was achieved due to Norow's personal involvement in lesson observations, checking pupils' knowledge, observing their behavior in the classroom and having short conversations with them. He visited secondary and district schools in Lublin and Radom, the Institute of Elementary School Teachers in Radzymin as well as all the institutes, secondary and district schools, Cyrkuli and Sunday vocational schools and Jewish schools in Warsaw.

The documentation related to the above inspection (which can be found in the Central National Historical Archive in St. Petersburg) made it possible to retrace not only its course, but also conversations with school heads, many teachers and pupils. It also facilitated the debate on the main arguments included in the report, which were presented to the Tsar by Norow in agreement with the governor Gorczak and the school superintendent of the School District of Warsaw Pawel Muchanow. The outcome of these discussions and any decisions regarding the changes made by the Tsar are the subject of another publication.

Keywords: Minister Norow, inspection of the schools in the Kingdom of Poland in 1856.